

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornój *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 178.

W Piątek dnia 2. Sierpnia

1839.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 30. Lipca.

Przybył: JW. Xiądz Biskup Suffragan w Gnieźnie, Dr. Kowalski, z Gniezna.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 23. Lipca.

Jeden tutejszy dziennik zapewnia, że kara, zawyrokowana za udział osób w ostatnich zaburzeniach, w czasie uroczystości lipcowych zmniejszoną zostanie.

Donoszą z Bordeaux, że piękny pałac Montesquieu dla Xięcia Orleańskiego kupiono.

Pan Thiers spodziewany tu w ostatnich dniach Lipca. *Nouvelliste* donosi, że wielu wpływ mających członków lewego środka, postanowiło pozostać w Paryżu aż do przybycia jego i naradzić się z nim.

Donoszą z Avranches pod dniem 21. b. m.: «We wtorek po południu o godzinie 2. przybyła bryka komórkowa z 8 siedzeniami z St. James do Avranches i zatrzymała się przed dawniejszym pałacem biskupim. Armand Barbès, Martin Bernard, Delsade i Austen powysiadali z niej kolejno i zaprowadzono ich do więzienia tak, że nietylko z sobą nic nie

mówili, ale się nawet nie widzieli. Dozórcom ich jak najsurowiej polecono, aby z nikim w żadnej nie zostawali styczności. Zaraz potem odjechała bryka w kierunku ku Bretagne i pogłoska się rozeszła, że Mialona do Brestu zawiezie. Następnego dnia zawieziono w mocno zamkniętym powozie Martina Bernarda, Delsadego i Austena do cytaelli St. Michel. Armand Barbès zaś, u którego środki ostrożności jeszcze obostrzono, wszedł w kwadrans później do karyolki, którą odział żandarmów otaczał. O godzinie 6tej przybyli na miejsce przeznaczenia swego, gdzie ich zaraz do komórek odprowadzono, w których karę swoją wysiedzieć muszą. Komórki te, leżące w części budynku, znaney pod nazwiskiem «wielkie wygnanie», bywają zwykle podwójnemi zamykane kratami. Wchód do nich znajduje się u stóp wielkich wschodów, prowadzących do kościoła. Samo zaś wnętrze więzienia nie odpowiada bynajmniej okropnemu nazwisku, jakie mu nadano; mieszkanie bowiem w niem są przestronne, czyste i bardzo zdrowe. Cztery, na dwie stopy długie a sześć cali szerokie otwory, dostarczają im potrzebnego światła. Najniższe mieszkanie, zajęte przez Barbès'a, wznosi się o 40 stóp nad skałę i leży o 250 stóp wyżej od brzoza morskiego. Nad témże znajduje się

więzienie Martina Bernarda. Stąd mają więźniowie piękny widok na Normandyę i Bretagne. Po charakterze zaś czcigodnej administracji więzień spodziewać się można, że na więźniów swoich, o ile tylko prawo dozwala, uwagę zwracać będą. Oprócz nich znajdują się obecnie także w tém opactwie i legitymiści, przeciw którym niedawno temu wyrok zapadł.

Donoszą z Brestu pod dn. 20. b. m.: „Tego rana o godzinie 6½ przybył do tutejszego bagno Mialon, skazany przez Trybunał parowski na ciągłą pracę przymusową. Odprawił on podróż tu dotąd w bryce zakrytej w towarzystwie Adjutanta żandarmeryi. Powierzchność jego nie okazuje nic szczególnego i jest on małego wzrostu.“

Z dnia 24. Lipca.

Monitor dzisiejszy zbija wiadomość, jakoby Pana Lagou na reklamacye poselstwa Tuniskiego z posady jego odwołano. Przeciwnie mianowano go tam Generalnym Konsulem.

Jest teraz rzeczą postanowioną, że Izba Parów przed Listopadem sprawą drugiej kategorii obzałowanych majowych się nie zajmie. Osoby, których вина nie udowodniona, wkrótce zostaną na wolność puszczane. Liczba ujętych wynosi teraz przeszło 200.

Do wiadomości tej, że Mialon do Brest przybył, Presse następującą dołącza uwagę: „A więc przywódzca spisku, Barbès, zostaje jako zwyczajny więzień w Saint Michel a współnika winy jego posyłają do bagno. Taka to sprawiedliwość Ministerjum. Izba Parów inny wydała wyrok“

Wiadomość, że Kontre-Admirał de la Susse powołany do objęcia dowództwa nad eskadrą odwodową na morzu Śródziemnym, nie potwierdza się. P. de la Susse dzisiaj do Tuluonu się udał, ale obejmuje tylko drugie dowództwo floty w Lewancie pod rozkazami Admirała Lalande. P. de la Susse zatknął banderę swoją na „Montebello“ i natychmiast do Lewantu się pusił.

Anglija.

Z Londynu, dnia 24. Lipca.

Ządania Lorda J. Russell, aby dla utrzymania zagrożonej wszędzie spokojności publicznej siłę wojska o 5000 powiększono, dowodzi, że zaród złego i buntu bynajmniej jeszcze nie przytłumiony. Nawet w Birminghamie, lubo spokojność pozornie przywrócona, kartycy ciągle się krzątają. Onegdaj obawiano się, żeby się sceny podpalania nie powtórzyły, dla tego też wojsko i policya w wielkim były ruchu. Pożar, wybuchły o godz. 10. wieczorem z łatwością przytłumiono. — W New-

castle zabiegi kartystów groźniejszy jeszcze przybrały charakter. W nocy z dnia 20. na 21. m. b. zaszły tu zatrważające zaburzenia. O północ mnóstwo ludu, widocznie w złym zamiarze, przy wyjściu Sidy się spiknęło. Policjant jeden chciał ich rozegnać i jedną osobę aresztować, został wszelako przez motloch napadnięty i zelżony. Czterej inni policjanci, co mu w pomoc przyspieszyli, podobnego doznali losu, poczem motloch *en masse* wyruszył i opatrzony w kamienie i kawały muru, zaczął okna w Union-Joint-Stock-Bank, w biurze Tyne-Mercury i innych domach podług upodobania wybijać. Nareszcie wystąpił liczny oddział policjantów, poczem gromada się rozbiegła; 20 osób natychmiast aresztowano, inne nazajutrz w rozmaitych miejscach.

Algier.

Biskup Dupuch wrócił z Oranu i Arzew na statku „Castor;“ wszędzie w podróży swęj przyjmowany był ten Prałat z uszanowaniem przez wojsko, osadników, a nawet Arabów. W Mostaganem poświęcił cmentarz muzulmański, a krajowcy ubiegali się w ozdobieniu ołtarza, na którym miał celebrować. Bytność ta w Mostaganem mieć będzie ważne skutki moralne. Arabowie tak religijni i ściśli w zachowywaniu swych dogmatów, nie będą od-tąd uważać Francuzów za naród, który Bóg karać będzie za bezbożność. Biskup Dupuch zajmuje się gorliwie założeniem biblioteki dzieł moralnych i religijnych, która dla każdego będzie otwartą. Zaczął także zbierać przedmioty ciekawe dla muzeum katolickiego, które ma zamiar założyć w Algierze. Już posiada wiele przedmiotów szacownych swoją starożytnością i wspomnieniami.

Do Arzew przybył Generał Guehenneuc, dla poznania skutku, jaki sprawia rozporządzenie ministeryalne względem dania dzieciom Arabów wychowania europejskiego. Środek ten, na który nie zgadzał się Marszałek, sprawił istotnie skutek przeciwny, jakiego się spodziewano w biurze spraw arabskich. Krajowcy, nawet najprzychylniejsi Francuzom nie mogą się pozbyć nieufności. Arabowie sądzą, że rząd chce zrobić gwałt moralny ich dzieciom. Generał wysłał Mustafę i główniejszych naczelników Swelas dla zapewnienia Arabów o dobroczynnych zamiarach Francyi, których celem jedynym jest ucywilizować ich, szanując obyczaje i religią; ale niewiadomo jaki skutek sprawi proklamacya w podobnym duchu wydana.

Ucbeł Major szwajcarski, wysłany przez swój rząd do Algieryi, aby poznać bliżej sposób prowadzenia wojny w górach, odjechał

już z Algieru. Młody ten oficer, należący do głównego sztabu Generała Galbois, należał do ostatnich działań wojennych w prowincyi Konstantynie, przy czem zaszczytnie się odznaczył.

Dla wstrzymania napadów Hadjutów na Algierę, usypano okopy niedostępne dla jakiegobądź jazdy, a to od Blida do Coleah; dzień i noc objeżdżają je patrole, które w dzień zatrzymują każdego uzbrojonego Araba, a w nocy mają rozkaz dawać ognia do każdego przechodzącego tamtędy nawet bez wołania: *przechodzącego tamtędy nawet bez wołania: kto idzie?* Z tego łatwo wniesć, że nie zawsze Hadjutowie tylko giną, bo złodzieje i rozbójnicy także tamtędy przechodzić mogą, a temi bywają i Europejczycy.

E g i p t.

Dziennik austriackiego Lloyds dodaje jeszcze do doniesienia o bitwie stoczonyj między wojskiem egipskim a tureckim dnia 25. Czerwca, w liście jednym z Alexandryi z d. 6. Lipca, co następuje: „Nie podają siły obydwóch wojsk, ale przewaga w tej mierze miała być na stronie Turków. Deputacya z Aleppo przybyła do Ibrahima w celu złożenia mu powinszowania z powodu odniesionego zwycięstwa i proszenia go usilnie o ściąganie wojska tureckiego, aby rozproszeni żołnierze nie tworzyli gromad rabusiów i kraju nie niepokoili. Flotta ciągle koło naszego krąży portu. Ostatni okręt liniowy No. 12. opuścił dziś przystanią po ukończeniu wszystkich przygotowań, nad którymi od niejakiego czasu 3000 ludzi dzień i noc pracowało. Do p. W tej chwili przywożą dwa okręty parowe egipskie »Generoso« i »Egiziano«, które prawie równocześnie z Syryi przybyły, wiadomość, że armia Ibrahima Baszy w trzech kolumnach wojsko nieprzyjacielskie ściga. Pierwsza pod Achmedem Baszą Minikli postępuje w kierunku ku Orfie i Diarbekirze, druga i trzecią pod Solimanem i Osmanem Baszą prowadzi sam Ibrahim ku Koniahowi i Karputowi. 4000 rozproszonych Turków sprowadzą tu niezadługo przez Alexandrette i wyprawią ich do Hedszasu. Nie równie większą liczbę zbiegów tureckich oddalił Ibrahim Basza. Flotta angielska pod Admiralem Stopfordem co chwila tu spodziewana.»

Rozmaite wiadomości.

Sposób pomnożenia starych druków i rycin. — Bracia Dupont w Paryżu wynaleźli sposób, przez który od najdawniejszych czasów drukowane książki i ryciny, bez pomocy czcionek lub płyt miedzianych, zupełnie

na nowo przedrukować można. Książki i ryciny urządzają się do tego zamiaru chemicznie, poczem położywszy je na kamień litograficzny, przyciska się raz jeden prasą, i w przeciągu kilku sekund przenosi z największą dokładnością każdą drukowaną stronicę i każdą rycinę na inny papier, z którego później bez wszelkiego dalszego urządzenia i zachodu bardzo znaczną ilość egzemplarzy wycisnąć można. Uwagi godną i bardzo pocieszającą rzeczą jest to, że kartki oryginalne, które do druku się używają, przy tej operacyi najmniejszej szkody nie ponoszą, i że takowe po reprodukcyi *recto* i *verso* znowu w tom, z którego są wyjęte, wprawionemi być mogą. Chemiczna ta operacya odbywa się z takim pośpiechem, iż robotnik w jednym dniu 25 do 30 drukowanych arkuszy, a zatem cały tom niemal z 5000 kart, do dalszego przedruku przygotować może. Wszystko reszta jest zwyczajną ręczną robotą, do której każdy litograf zdatny. Dzięki wynalazcom tego sposobu! Odtąd najradsze książki i najkosztowniejsze ryciny nie będą już wyłączną własnością niektórych bogatych miłośników kunsztu, albo bibliotek zamożnych, ale dla każdego miłośnika kunsztu i przyjaciela literatury za bezcen przystępnymi się staną.

Rok turecki. — Hegira (*hedźra*) w języku arabskim znaczy ucieczkę, i pod tém słowem rozumie się szczególniej ucieczka Mahometa z Mekki do Medyny. Nie byłato wprawdzie jego pierwsza, jednakże jedna z najslawniejszych. Od tej ucieczki poczyna się chronologia Mohametanów, która się także pod tém słowem *hegira*, czyli *hedźra* rozumie, i która 16. Lipca 622 roku nastąpiła. Ponieważ rok arabski jest rokiem księżycowym, przeto ich lat 33 niemal 32 naszych stanowią. Chcąc więc (lubo nie z najściślejszą dokładnością) porównać lata *hedźry* z latami po narodzeniu Chrystusa, sposób następujący jest najłatwiejszy: Do nadmienionych lat *hedźry*, dodajmy jeszcze 621, odtrąmy od tej summy tylekrotnie jednostkę, ile się liczba 33 w nadmienionj liczbie *hedźry* zawiera, a otrzymamy liczbę lat po narodzeniu Chrystusa; np. położmy, że liczba lat mohametańskich jest 1196, dodawszy do tego 621, będzie 1817. Liczba 33 zawiera się 36razy w liczbie 1196 (na pozostałą w dzieleniu liczbę 8 nie uważa się); odciągnąwszy więc 36 od 1817, zostanie 1781. Albo n. p.: Turcy zdobyli Konstantynopol w roku po Chrystusie 1453, odciągnąwszy od tego 621, zostanie 832. W liczbie 832 liczba 33 zawiera się 25razy (liczba 7, która w dzieleniu pozostanie, pomija się), dodawszy 25 do 832, będzie 857. A zatem Turcy zdobyli Konstantynopol 857

Roku *hedźry*. Albo też jeszcze krócej: Dla znalezienia roku tureckiego odciągnij 621 od chronologii chrześcijańskiej, podziel resztę przez 32, a iloraz dolicz do reszty. Naprzykład od 1785 odtrąciwszy 621, będzie 1164, liczbę tę podzieliwszy przez 32, będzie iloraz 36, które doliczywszy do 1164, będzie 1200, t. j. rok turecki, który się dnia 4. Listopada zaczyna. U Turków pierwszy dzień nie jest początkiem roku, jak nim jest u Chrześcijan.

Brak pieniędzy! — Tak powszechnie utyskują ludzie, chociaż ciągle wielką ilość złota i srebra z wnętrzości ziemi dobywają i pieniądze z nich biją! Zkądże to pochodzą, iż pomimo mnóstwa surogatów dla pieniężnego obiegu, przecież obadwa te kruszce dla koniecznej potrzeby nigdy nie wystarczają? Odpowiedź na to pytanie zawiera jest w wyrafinowanej rozkoszy życia. — Z drugiej strony także dodać należy, iż posiadanie pieniędzy do uszczęśliwienia człowieka nie ze wszystkiemi się przyczynia. Nie jeden sądzi, iżby bardzo był szczęśliwym, gdyby miał tyle majątku, aby bez trosk życie swoje pędził; ale z tysiąca tak myślących, nie masz nawet stu, którzyby wesoło i tak z obecnością jak i z przeszłością zgodnie, na świecie żyć umieli. Jedni mają tylko upodobanie, aby do nagromadzonych już skarbów jeszcze więcej nabierali! drudzy marnują je wylaniem się na rozpustę i namiętności zgrabne, a tylko bardzo mało osób umie używać ich z rozumem i sprawić tak sobie jak i drugim, swobodną, niewinną i uszczęśliwiającą chwilę. Nie wielu pamięta o tem, że obecność jest drogą do nieskończonności przyszłości, a przyszłości nie pozyskuje się użyciem takowych rozkoszy, które tak dla nich samych, jak i dla bliźnich zgrabę przynoszą. Zachowajcie miarę w radości i cierpieniu! Ani wynoście się za nadto, ani się nie poniżajcie! Chłosty nieoświeconej, bogatej ludzkości: Duma, pycha, wytworność, rozrzutność, zbytek, rozwiążność, lubieżność, trują duszę i ciało, i popędzają pierwszą do występków i zbrodni, przezco takowa na wieczną karę skazaną bywa. Ludzie, którzy bez trosk i swobodnie żyć mogą, w ten sposób nad powszedni mółoch wznieść się powinni, aby przez cnoty swoje wzorami dla drugih byli, aby z siebie przykład im dali: że nie bogactwo ziemi, ale bogactwo niebios, które się tylko przez cnoty pozyskiwa, jest najpierwszym celem życia człowieka. Majętny człowiek nie może mieć przyjemniejszego życia na tej ziemi, jak gdy nabędzie wiadomości, które bliźnim pożytek niosą, a ubogim do zarobienia kawałka chleba sposobność dają. Człowiek majątny powinien zgłębiać cuda natury i wydobywać je na jasną

dla pożywienia i zarobku swych braci. Powinien być nauczycielem ludzkości, ma bowiem i sposobność i środki do robienia dowiadzeń i stwierdzania pomysłnych skutków na wielką stopę. Natura i kunszt są najpiękniejsze jenuisze w życiu człowieka; kto temi jenuiszami jest powodowany, ten ma naturalny wstręt od wszelkiego bezprawia, ma bowiem uznanie Boga w swoim sercu, będąc przekonany o jego wzniosłości, niedocieczonym stworzeniu, w którym człowiek z silną duszą pierwsze miejsce zajmuje! (R. Lw.)

SPROSTOWANIE.

W numerze wczorajszym (177.) Gazety naszej strona 1076., słup lewy, wiersz 28. zamiast: »przetwarzali« czytaj: przetwarzali; — strona 1078., słup prawy, wiersz 21. zamiast: »całą administracją« czytaj: całą administracyi; — a str. 1079., słup lewy, wiersz 6. zamiast »tłómaki« czytaj: tłómoki.

Igrzyska Olimpijckie.

Dziś w piątek dnia 2. Sierpnia wielka przedstawa w jeździectwie wyższego rzędu, po raz pierwszy: Wielki manewr huzarów; daięj wielkie przedstawienie siły Pana Renz. Kassa otwarta od godziny 6tej. Początek o samej 7mej godzinie. Biletów abonementowych dostać można w pomieszkaniu mojem u J Pana Falkenstein tuzin po 4 tal. na pierwsze miejsce a po 2½ tal. na drugie miejsce.

Rudolf Brilloff, Dyrektor.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

Dnia 30. Lipca 1839.	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami	goto- wizna
Oblig. dłuę państwa	4	104	103½
Pr. ang. obligacye 1830.	4	103½	102½
Oblig. premii handlu morsk.	—	70	69½
Oblig. Kurmarchii z bieę. kup.	4	—	102½
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt.	3½	103½	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	104½	—
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	4½	—	101½
Gdańskie dito w T.	—	47½	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne .	3½	—	102½
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	105½
Wschodnio - Pr. listy zastawne .	3½	—	102½
Pomorskie dito	3½	—	103½
Kur- i Nowomarch. dito	3½	—	103½
Szląskie dito	3½	104½	103½
Obl. zaleę. kap. i prC. Kur- i No- wej - Marchii	—	96	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	18½	—
Frydrychsory	—	13½	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	12½	12½
Disconto	—	3	4